N^er 12.

Do Nru 30 Gazety Korres: Warsz: i Zagr: 1820.

ROZMAITOŚCI.

I.

KOŃ.

Wiersz Józefa Emanuela Przecławskiego.

Coż to za źwierze na zieloney łące
Wiatr na wyścigi wyzywa?
Kark mu kryie gęsta grzywa,
Zdobią go wdzięków tysiące!...
Pyszny to rumak: po iego postaci
Znać że do podłey nie przywykł niewoli;
A duma iego nic na tem nie traci
Ze grzbietu swego pozwoli.
Muzo! istność swą koniom winna twoia wena;
Ich dziełem bańka płynie Hipokrena
Co niebieskie natchnienia rodzi swem korytem,
Koń ią wygrzebał kopytem.
Z końskiego rodu ów Pegaz skrzydlaty,
Dawnych poetów unosił nad światy,
Na nim to zręczność i męztwo,
Przéz samych Bogów natchnienie,
Perseuszowi nadały zwycięztwo,
Andromedzie uwolnienie.
Co za chluba dla człowieka!
Że przez starania i znoie,
Pobił zwierze na którem goni i ucieka,
Stacza i wygrywa boie;
I iednem cugla słabego skinieniem,
Rządzi tak wielkiem stworzeniem!
Tobie niech będzie Alexandrze chwała,
Żeś ugłaskał Bucefała.
Próżno rumak zapieniony,
Ogniem z nozdrów swoich bucha;
Alexander nie zlękniony,
Odwagi swéy tylko słucha.
Ten co same lękał Bogi,
Wskoczył na dumnego zwierza:
Próżno chcąc zrzucić rycerza
Niesie go koń wiatronogi;
Niczém niezwalczona ręka
Wielkiego Jowisza syna,
Kark pyszny konia nagina,
I srogi Bucefał klęka.
W bitwach gdzie woyna potwór krwi łakomy,
Smierć i zniszczenie wyrzuca na ziemię,
Odważny rumak, Pegazowe plemie,
Leci wraz z panem na ogniste gromy
Leci gdzie go trąba woła,
Wierny i panu i sławie;
Widać po śmiałey postawie,
Ze go nic wstrzymać nie zdoła.
Gardząc śmiercią i żelazem
Zwycięża lub ginie razem. —
Lecz gdy na czele wódz śmiały
Biegnie w walce szukać chwały,
Koń pod nim podwaia kroku,
Marsową postać przybiera,
Pycha iskrzy mu się w oku,
Ztąd że dźwiga bohatera.
Wpada w nieprzyiacioł kupy

Wszystko przed nim ustępuie,
I depcąc drgaiące trupy
Jeźdzcowi drogę toruie.
Nie zlęknie go szczęk oręża,
Ni krew płynąca obficie;
Nie raz panu zbawia życie
I razem z panem zwycięża.
A wyż Olimpskie igrzyska!
Których zaszczytem rącze były konie,
I od chyżości w przegonie
Zależały widowiska.
Wypuszczony z swoich szranek
Koń co pierwszy dobiegł mety,
W nagrodę swoiey zalety
Niesie Panu z lauru wianek.
To znowu ledwo w biegu dotykaiąc ziemi,
Leçą współzawodnicy wozami szybkiemi.
Wielki Hieron zwycięztwo odnosi;
Lutnia Pindara pieniami zabrzmiała,
Lud zwycięzcy imie głosi,
Grecya przyklaskuie cała.
Lecz kiedy wódz odważny w nieszczęsney godzinie
Walcząc za swą oyczyznę z bronią w ręku zginie,
Gdy go płaczą współbracia, rodzina stroskana,
Koń i wtenczas swoiego nie opuszcza pana.
Za wozem co rycerza martwe niesie zwłoki,
Smutny rumak wolnemi postępuie kroki,
Nogi przedtém naydłuższą nie zgięte podróżą
Nogi niegdyś tak rącze, teraz mu nie służą.
Zgasł ogień oczu iego, i wdzięki postawy,
Niema ktoby go więcey prowadził do sławy!
Lub gdy miłość swą niosąc w oddalone strony,
Od kochanki odieżdza kochanek strapiony,
Rumak co ledwo dosieść pozwalał się wprzódy
Zdaie się smutku iego zgadywać powody,
Stosuiąc się do ieżdzca umysłu i woli,
Hamuie swe zapędy i stąpa powoli.
Ale niech trąba chrapliwa
Weźwie go na pole chwały?
Wnet żądzą zdjęty drga cały,
Skrzy się oko, ieży grzywa,
I iak ów potok wstrzymany,
Wezbranem wzdęty korytem,
Srebrne z pyska toczy piany
I ziemię grzebie kopytem.
Jakiż wdzięk w całey postawie
W każdem ruszeniu go zdobi!
Czy się do boiu sposobi,
Czyli igra na murawie....
Lecz Muzo! powstrzymay kroku,
Pegaz móy czeka obroku.

II.

Nadzwyczayny dar Natury.

Już nieraz widziano przykłady szczególnieyszey i zadziwiaiącey pamięci; i dziś zjawił się w Anglii nowy cudowny rachmistrz z przyrodzenia, który naytrudnieysze zadania rachunkowe z pamięci i bez trudności rozwiązuie. Jest rodem z Morton w Dewonschire, nazywa się *Jerzy Bidder* i ma dopiero lat trzynaście. W roku zeszłym był w Londynie gdzie występuiąc publicznie znaczne zebrał pieniądze. Oto są niektóre zapytania na które odpowiedział.

1) Million fenigów wiele czynią funtów szterlingów? (fenikow czyli farthings idzie 960 na 1 funt szterl:)

Osoba czyniąca to zapytanie trzymała w ręce zegarek sekundy wskazuiący, a *Bidder* w 3 sekundach odpowiedział: — Million farthings czynią 1043 funt: 13 szterlingów, i 1 pence.

2) 19 funt: szterl: 19 Szylling: 10¾ pence, wiele zawieraią fenigow czyli farthings?

Odpowiedź (w przeciągu 3 sekund) 19,195 fenigów.

3) Obwód ziemi ma 360 stopni, stopień $69\frac{1}{2}$ mil angielskich, wiele uczyni to łokci? (Yards) Odpowiedź (w 5 sekundach) — 44 milliony, 35,tysięcy 200 Yards, czyli łokci.

4) Jeżeli koń gdy stąpi ma $2\frac{3}{4}$ stopy kroku a człowiek tylko $2\frac{1}{2}$ stopy, wiele też kroków uydzie człowiek w tenczas, gdy koń 40 kroków postąpi?

Odpowiedź (w 7 sekundach) 44 kroków

5) Ponieważ koń ma krok na $2\frac{3}{4}$ stopy szeroki, wiele kroków na milę angielską zrobić musi?

Odpowiedź: (w 10 sekund) 1920 kroków.

6) Gdy słońce o 96 milionów mil oddalone iest od ziemi, wiele więc potrzebowałaby czasu na taką odległość kula, uchodząca w minucie $9\frac{1}{2}$ mili?

(Odpowiedź w 25 sekund) 21 lat 78 dni 3 godziny, $17\frac{11}{17}$ minut.

7) Żeby zagrodzić czteroboczny kawał ziemi 160 Yards (łokci) z każdey strony maiący, wiele potrzeba sztuk palisad czyli słupców stawiaiąc ie w odległości 10 cali iedna od drugiey?

Odpowiedź: (w 12 sekund) 2,160 sztuk palisad.

8) Rozmnażaiąc 4444, przez 4444, wiele to będzie?

Odpowiedź: (tu niewyrażono iak długo nad tém myślał) 19,759,129.

9) Jaki iest pierwiastek od 51,230,158,344

Odpowiedź: 3714. —

10) Gdy 24 funtowa kula ma 8 cali srzedniey, iaka będzie srzednica kuli 72 funty ważącey?

Odpowiedź 11 cali i blisko 558 tysiącznych części cala.

Gdy w tem mieyscu ostrzeżono go opomyłkę wymawiał się, iż mu przeszkodzono podczas namysłu.

11) Dwie osoby wychodzą o iednym czasie, iedna z Londynu do York, a druga z York do Londynu. — Miasta te są od siebie o 197 mil odległe. Pierwszy uchodzi na dzień mil 14 drugi mil 16; za wiele więc dni zeydą z sobą?

Odpowiedź bez namysłu prawie:) za 6 dni, 13 godzin i 36 minut.

12) Pewien oyciec zostawia 560 funtów sztерlingów, któremi syn i córka tak się dzielić maią, żeby za każde półkoronata (trzy liwrowy talar francuzki), którego syn weźmie, córka ieden szyling dostała, iaki więc dział będzie.

Odpowiedź (w 5 sekund:) syn dostanie 400 funtów, córka 160 funtów szterlingów.

13) Rozdziel 100 gwineów na siedmiu robotników w ten sposób, żeby ieden od drugiego miał ćwierć gwinei więcey.

Odpowiedź) (w 1 minucie) Dział przypadaiący na pierwszego czyli na pobieraiącego naymniey wynosi 14 funtów szterlingów 14 szylingów i 3 Pence.

14) Rozday 23 funtów 10 szylingów i 10 pence, na 5 mężczyzn, 7 kobiet i 6 dzieci w ten sposób, żeby każdy mężczyzna miał raz ieden więcey co każda z kobiet, każda kobieta zaś raz ieden więcey co każde dziecko, wiele dostanie się?

Odpowiedź: dziecie każde dostanie po 11 szylingów $9\frac{1}{3}$ pence. — Każda kobieta 1 funt: szterling: 3 szyl: $6\frac{2}{3}$ pence, każdy mężczyzna 2 funt: 7 szyl: 1 pence.

Chłopczyk ten mniema, że każdy toż samo iak on wyrachować będzie w stanie, i ofiarował się nauczyć kto go zechce wynad-

grodzić. Znalazło się wielu ciekawych, lecz pokazało się w końcu że cała rzecz zasadza się na pamięci, do tego stopnia mocney, że ią ieżeli nie cudem to nadzwyczayną osobliwością nazwać trzeba.

W Grudniu zeszłego roku wyiechał *Jerzy Bidder* wraz z oycem swym do *Edimburga* stolicy Szkockiey, gdzie także za pieniądze chciał produkować się.

III.

O kapeluszu wolności w Anglii

Kapelusz wolności, troykolorowa chorągiew i inne rewolucyyne znaki, których teraz Reformatorowie angielscy używaią, były powodem żwawych sprzeczek w następuiącém pytaniu: „Czy te cechy buntownicze są wzięte od Jakubinów francuzkich, lub oddawna istniały w Anglii?" Wszyscy o tém wiedzą, że wolność zawsze była bożyszczem narodu Angielskiego, kapelusz zaś był iey cechą iak i u innych narodów, a przynaymniey daie się to widzieć na rozmaitych gmachach publicznych, i pomnikach niżom znakomitym wzniesionych. Lecz kapelusz krwawy Jakubinów francuzkich, nie iest cechą wolności konstytucyyney Angielskiey. — Na iednym z powyżey wzmiankowanych pomników, daie się widzieć posąg Brytanii daiącey prawą ręką gałązkę oliwną Swiatu, a w lewey trzymaiący kopiią, na którey unosi się kapelusz koloru błękitnego z białą obwódką i napisem złotemi głoskami *Liberty*. Ten to błękitno-biały kapelusz należy właściwie Anglikom, i niema nic wspólnego z kapeluszem *Roberspiera*, *Marata* i *Hunta*. Zresztą, pokrycie głowy i u dawnych narodów uważane było za cechę wolności. Wiadomo iest także, że czapce wystawioney przez *Geslera*, na publicznych placach szwaycarskich, winien ten kray wolność swoią otrzymaną przez Wilhelma *Tella*. W historyi hollenderskiey kapelusze także były w znaczeniu. Strony nazwane *Kabelian i Fishamen*, które były przyczyną wielkiego krwi rozlewu w 1350 roku odznaczały się także kolorem kapeluszów. Pierwsza z nich nosiła szare a druga białe (Pierwsza partyia nazywała się *Kabelianu* od imienia iedney wielkiey ryby, a druga *Fishamen* od wędy, którą też ryby łowią się). W Szwecyi prawie całe państwo dzieliło się ieszcze niedawno na dwie strony, które znano pod nazwaniem *Kapeluszowych i Czapkowych*. Jakie miała znaczenie czapka czerwona u Jakubinów, wszystkim iest wiadómo. Rzecz iednakże warta uwagi, że od czasu rewolucyi francuzkiey czapka stała się oznaką wszystkich stronników powstania. Używanie iey nietylko weszło do Włoch i Hollandyi; lecz nadto i do *Reformatorów* Angielskich partyi *Hunta*.

IV.

Nowy wynalazek.

Wychodzące (w Gotha pismo czasowe) Wiadomości powszechne dla Niemiec „(*Gothaer allgemeine Anzeiger der Teutschen*) donosi pod dniem 24 Grudnia 1819 że pewny mechanik zrobił niedawno podwoyną strzelbę i nadaie wynalazkowi prochu strzelaiącego istotną wartość: Strzelba ta niema ani kurka ani dekla i można z niey 90 do 100 razy wystrzelić, za iednym prochu podsypaniem, zapał iey opatrzony iest dobrze od wiatru i deszczu: z resztą w każdym względzie oznacza się ceną szczególnieyszey pilności i widać, że iest dziełem mistrza.